

Sygn. akt I ACa 1416/14

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 30 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. S. (1)

przeciwko K. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 24 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 3409/13

- 1. oddala apelację;**
- 2. odstępuje od obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego;**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz radcy prawnego I. W. kwotę 3,321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1416/14

## UZASADNIENIE

Powódka R. S. (1) domagała się nakazania pozwanej K. S. złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powódki własności nieruchomości położonej we W. gmina K. oznaczonej nr (...) o powierzchni 0,1795 ha zabudowanej parterowym domem mieszkalnym oraz murowaną szopą, wobec skutecznego odwołania darowizny

Na uzasadnienie swego żądania powódka wskazała, iż darowała pozwanej tę nieruchomość. Wobec rażącej niewdzięczności obdarowanej złożyła w formie aktu notarialnego oświadczenie o odwołaniu tej darowizny. Pozwana nie przeniosła na powódkę własności darowanej nieruchomości co uzasadnia roszczenie.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Na uzasadnienie swego stanowiska wskazała, iż nie zachodzą okoliczności uzasadniające zwrot przedmiotu darowizny, albowiem w ocenie pozwanej nie dopuściła się ona wobec powódki żadnych zachowań, które można uznać za rażącą niewdzięczność obdarowanego wobec darczyńcy

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014r. sygn. akt I C 3409/13 Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo odstępując od obciążenia powódki kosztami procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

K. S. zamieszkiwała we W. pod numerem(...)od urodzenia i pozostawała pod opieką babki z uwagi na pobyt matki w zakładzie karnym. W 1996 r. pozwana wyszła za mąż i zamieszkała z mężem. Po rozstrzeni z małżonkiem zamieszkała w 2001 r. ponownie z babką i swoją małoletnią córką K. L. na tej nieruchomości. Pozwana zajmowała się domem, dzieckiem, przygotowywała posiłki dla siebie, córki i powódki. Podjęła pracę na fermie drobiu w G., .W sierpniu 2003 r. pozwana wstąpiła w kolejny związek małżeński z J. S., który zamieszkał wspólnie z K. S., jej córką oraz babką w domu we W., należącym do powódki. Powódka podjęła decyzję o darowaniu swojej nieruchomości jednemu z dzieci, jednak żadne z nich nie wyrażało chęci zamieszkiwania wraz z powódką w domu rodzinnym, a tym samym porzucenia dotychczasowego miejsca zamieszkania. Ostatecznie w dniu 9 września 2003 r. doszło do zawarcia umowy darowizny, na podstawie której R. S. (1) darowała zabudowaną nieruchomość położoną w miejscowości W. nr (...) gmina K., oznaczoną jako działka nr (...) wnuczce K. S. zobowiązując obdarowaną do ustanowienia na rzecz darczyńcy nieodpłatnie prawa dożywotniego użytkowania połowy nieruchomości i jej części składowych według jednorazowego wyboru uprawnionej z prawem korzystania z pomieszczeń i urządzeń służących do wspólnego użytku domowników. K. S. powyżej wskazane polecenie wypełniła.

W styczniu 2004 r. na świat przyszła córka powódki A. S. Relacje panujące pomiędzy wnuczką i babką układały się prawidłowo. Pozwana przygotowywała posiłki dla członków rodziny, z których korzystała również powódka, a w czasie gdy stan zdrowia R. S. (1) się pogarszał wzywała pogotowie ratunkowe, bądź korzystając z pomocy męża, zawoziła ją do szpitala. Powódka przekazywała co miesiąc pozwanej pewne kwoty pieniędzy, z których dokonywane były zakupy artykułów spożywczych i opłacane rachunki licznikowe. Z uwagi na zły stan techniczny domu K. S. wraz z mężem na miarę możliwości finansowych przeprowadzała remonty, by umożliwić sobie i członkom rodziny godziwe warunki do egzystencji. Kobieta dobudowała łazienkę założyła centralne ogrzewanie. Pomiędzy K. S., a jej mężem J. S. dochodziło do ciągłych nieporozumień i kłótni wszczynanych przez J. S. pod wpływem alkoholu. Również powódka nie pozostawała w dobrych relacjach z mężem wnuczki i nawet oskarżyła go o kradzież biżuterii. Nazywała go „złodziejem”, „niechlujem” i „leserem”.

W 2011 r. pozwana zmieniła miejsce pracy i została zatrudniona w firmie (...) w K., zajmującej się produkcją świec. W nowym miejscu pracy poznała W. J. i po kilku miesiącach znajomości pozwana związała się z owym mężczyzną, o czym poinformowała męża J. S.. Ten przekazał wiadomość o nowym partnerze pozwanej R. S. (1), która nie zaakceptowała kolejnego związku wnuczki. Okoliczność ta stała się źródłem konfliktu pomiędzy babką, a wnuczką. Pomiędzy kobietami dochodziło do kłótni i awantur, w których w głównej mierze przewijał się temat „złego prowadzenia się” przez pozwaną i wstydu dla rodziny. K. S. podjęła decyzję o wspólnym zamieszkaniu z nowym partnerem, domagała się, by mąż J. S. wyprowadził się z domu we W. nr (...) stanowiącego własność K. S.. Mąż pozwanej nie wyraził jednakże woli opuszczenia zajmowanego lokalu, które to stanowisko popierała powódka tworząc z mężczyzną „wspólny front”. R. S. (1), mimo iż faktycznie nie była już właścicielem nieruchomości nie wyrażała zgody, by zamieszkiwać pod jednym dachem z nowym partnerem wnuczki. Negatywne nastawienie powódki jak i jawny opór ze strony męża pozwanej, co do opuszczenia nieruchomości, sprawiły, że pozwana wraz z dwiema małoletnimi córkami opuściły należącą do niej nieruchomość i zamieszkały wraz z nowym partnerem pozwanej w wynajętym mieszkaniu w P.. Tymczasem powódka

oraz J. S. pozostali w należącem do pozwanej domu, znajdującym się we W. pod numerem(...) Powódka ponadto z racji swego stanu zdrowia oraz podeszłego wieku, ustanowiła J. S. swoim opiekunem prawnym.

Na skutek pozwu wniesionego przez K. S. Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 10 stycznia 2013 r. rozwiązał małżeństwo K. S. i J. S. przez rozwód z wyłącznej winy K. S. powierzając kobiecie wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią A. S. z jednoczesnym ograniczeniem tejże ojcu J. S..

Powódka w dniu 12 marca 2012 r. przed notariuszem złożyła oświadczenie, w którym odwołała uczynioną na rzecz K. S. darowiznę zabudowanej nieruchomości położonej we W. z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanej. Pozwana została zawiadomiona o ustalonym przez R. S. (1) terminie do zawarcia pomiędzy powódką a K. S. umowy przeniesienia własności nieruchomości w wykonaniu odwołania darowizny, nie mniej jednak pozwana we wskazanym terminie nie stawiała się przed notariuszem. Przed Sądem Rejonowym w Busku-Zdroju IX Zamiejscowym Wydziałem Cywilnym w P. toczy się postępowanie w sprawie o eksmisję J. S. z nieruchomości położonej we W. numer (...)

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji oparł się na dokumentach, oraz zeznaniach świadków U. L. , W. L. D. L. , E. S. i M. B. uznając te zeznania za wiarygodne i spójne. Sąd natomiast nie dał wiary zeznaniom świadków D. G. (1) , D. G. (2) , H. N. oraz R. S. (2) i jego żony Z. S. jakoby pozwana nie opiekowała się powódką, nie dawała jej jedzenia, uniemożliwiała korzystanie z łazienki i kuchni oraz proponowała R. S. (1) znalezienie miejsca w hospicjum z uwagi na fakt, iż w głównej mierze osoby te informacje dotyczące tych nagannych zachowań pozwanej otrzymywały od powódki, pozostającej w konflikcie z K. S.. Sąd Okręgowy wskazał, że wprawdzie sąsiedzi zeznawali, że widzieli powódkę niosącą wodę ze studni, bądź korzystającą z „wychodka” znajdującego się zewnątrz budynku , co wywoływało ich smutek i troskę o powódkę, niemniej jednak żadna z tych osób nie podjęła wówczas żadnych działań by pomóc sąsiadce i nie ma naocznej wiedzy , że był to wynik nękania powódki przez pozwaną w tym uniemożliwiania korzystania z domowej łazienki i bieżącej wody. Podobnie Sąd ocenił zeznania R. S. (2) i Z. S.. Sąd uznał , iż przyczyną powstania konfliktu pomiędzy stronami nie był stosunek pozwanej do powódki lecz okoliczność , że to powódka nie była w stanie pogodzić się z życiowymi wyborami wnuczki i nie mogła zaakceptować tego, iż pozostaje ona w związku z kolejnym mężczyzną.

Sąd nie dał też wiary zeznaniom samej powódki, uznając iż są one próbą zdyskredytowania pozwanej. R. S. (1) wskazywała między innymi na fakt braku posiłków przyznając jednocześnie, iż pozwana gotowała, jednakże to co dawała jej „nie pasowało”. Powódka ponadto nie była wiarygodna albowiem zaprzeczyła, by oskarżyła J. S. o kradzież biżuterii i zniszczenie drzwi, po czym przyznała, iż faktycznie oskarżyła o kradzież, jednakże było to oskarżenie niesłuszne. Sąd nie dał wiary twierdzeniom części świadków i powódki jakoby R. S. (1) miała być szarpana, gdy chciała skorzystać z toalety i jakoby w obawie o takie właśnie zachowanie pozwanej nie korzystała ona z domowego sanitariatu. Zdaniem Sądu zeznaniom tym zaprzecza sposób postępowania powódki podczas kłótni z prawnuczką, kiedy to powódka bez problemów zawiadomiła Policję. Niewiarygodne jest przyjęcie, że R. S. (1) szarpana przez pozwaną nie szukała pomocy u funkcjonariuszy, bądź przynajmniej u J. S., który stał się opiekunem prawnym powódki i nie miałby problemu z powstrzymaniem rzekomo agresywnych zachowań pozwanej.

Przy takim stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że nie zachodzi przesłanka odwołania darowizny określona w art. 898 § 1 k.c. Odwołując się do do orzecznictwa Sądu Najwyższego wyrażonego m.in. w wyroku Sadu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, LEX nr 186998 wskazał, że darowizna wytwarza wprawdzie pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Odwołanie darowizny uzasadnia jednak tylko rażąca niewdzięczność. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zachowaniu pozwanej K. S. nie stanowią rażącej niewdzięczności. W ocenie Sądu Okręgowego wybory życiowe pozwanej, dotyczące jej życia prywatnego nie powinny determinować stosunków między stronami. Napięte relacje pomiędzy kobietami nie wynikają ze złej woli pozwanej lecz wynikają ze zmiany nastawienia powódki , która nie akceptowała nowego partnera wnuczki. Ponadto zdaniem Sądu wzajemne relacje nie przekroczyły granic zwykłego rodzinnego konfliktu. Pozwana na miarę swoich możliwości, z uwagi na pracę zawodową, przygotowywała posiłki, z których korzystała również powódka , zajmowała się domem, a w sytuacjach

pogorszenia się stanu zdrowia powódki wzywała karetkę bądź zawoziła ją wraz z J. S. do szpitala, a zatem nie można uznać że nie opiekowała się R. S. (1). Wprawdzie w czasie, gdy relacje stron już nie układały się prawidłowo, pozwana nie odwiedzała powódki w szpitalu, niemniej jednak R. S. (1) nie pozbawiona była tam opieki. Zdaniem Sądu Okręgowego trudno także czynić pozwanej zarzut z powodu braku odwiedzin w szpitalu, w sytuacji gdy powódka nie życzyła sobie odwiedzin wnuczki. Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że pozwana ustanowiła na rzecz powódki jedynie prawo dożywotniego użytkowania połowy nieruchomości. Nie zastrzeżono dodatkowych obowiązków pozwanej. O ile więc w przypadku umowy dożywocia (art. 908 i nast.) nabywca zobowiązuje się zapewnić dożywnikowi dożywotnie utrzymanie i powinien on, w braku odmiennej umowy, przyjąć zbywcę jako domownika, dostarczać mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym, to w przypadku umowy darowizny ustawodawca nie nałożył na obdarowanego takich obowiązków. Brak więc spełniania prawidłowo takich obowiązków nie może uzasadniać odwołania darowizny. Sąd pierwszej instancji wskazał nadto, że powódka wprawdzie faktycznie korzystała z wychodka znajdującego się na zewnątrz, wylewała fekalia na pobliskie pole, bądź ciągnęła wodę ze studni, nie wykazano jednak by realną przyczyną tych zachowań było postępowanie pozwanej względem powódki. Sąd nie wykluczył, że wnuczka powiedziała babce, by ta nie korzystała z łazienki, jednakże bardziej prawdopodobne było, że powódka nie chciała korzystać z sanitariatu wybudowanego przez pozwaną i jej męża z uwagi na istniejący konflikt. Brak więc było podstawy do uwzględnienia powództwa. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożyła powódka R. S. (1) zaskarżając powyższy wyrok w całości zarzucając:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego - a to art. 898 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, iż pozwana nie dopuściła się względem powódki rażącej niewdzięczności uzasadniającej odwołanie umowy darowizny, zawartej przez strony w formie aktu notarialnego z dnia 9 września 2003 r. Repertorium A Nr (...)a w konsekwencji niezastosowanie niniejszego przepisu w warunkach, w których winien być on zastosowany.

2. Naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy: a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez sąd swobodnej oceny dowodów, prowadzące do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegające na nieuwzględnieniu i nierozważeniu całokształtu materiału dowodowego sprawy – tj. na przyznaniu wiary wyłącznie zeznaniom świadków zawnioskowanych przez pozwaną, a w szczególności poprzez przyznanie wiary w całości zeznaniom pozwanej w sytuacji, gdy są to zeznania ograniczające się do kontestowania twierdzeń powódki;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd swobodnej oceny dowodów, polegające na ustaleniu okoliczności nie mających odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym tj. poprzez przyjęcie, iż rzeczywistą przyczyną złożenia przez powódkę oświadczenia o odwołaniu darowizny z dnia z dnia 9 września 2003 r. nie była rażąca niewdzięczność obdarowanej tylko fakt nieakceptowania przez R. S. (1) aktualnego partnera życiowego K. S.;

- art. 328§2 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd w sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia pozornej oceny materiału dowodowego oraz ograniczeniu się do wskazania w uzasadnieniu przepisów regulujących sporny stosunek prawny i braku wyjaśnienia, dlaczego w niniejszej sprawie miały zastosowanie powołane przez Sąd przepisy, a także w jaki sposób wpłynęły one na rozstrzygnięcie sprawy.

3. Błąd w ustaleniach faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy a polegający na uznaniu, że napięte relacje pomiędzy stronami nie przekroczyły granic zwykłego rodzinnego konfliktu, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zdaniem skarżącej wskazuje, iż granice te przez pozwaną zostały przekroczone w sytuacji, gdy pozwana prowokując awantury ubliżała powódce wulgarnymi słowami, popychała ją, nakazywała opuszczenie nieruchomości, sugerując aby babcia przeprowadziła się do córek lub ewentualnie do hospicjum, czy w sytuacji gdy pozwana utrudniała powódce dostęp do toalety i korzystania z bieżącej wody.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania — przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów procesu.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

Nie budzą żadnych wątpliwości motywy jakimi Sąd Okręgowy kierował się przy wydaniu orzeczenia. Jasna jest zarówno podstawa faktyczna jak i prawna wyrokowania, zarzut więc naruszenia art. 328§2 k.p.c. jest nieadekwatny. Wnioskowanie Sądu Okręgowego o przyczynach i przejawach konfliktu pomiędzy stronami zostało przekonująco uzasadnione i Sąd drugiej instancji tę ocenę podziela. To, że Sąd pierwszej instancji dał wiarę jednej z grup dowodów a odmówił wiarygodności innej grupie dowodów nie narusza art. 233§1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2004r. sygn. akt III CK 410/02 Lex nr 585804). Nie jest wystarczające dla zakwestionowania dokonanej oceny dowodów przekonanie powódki o większej doniosłości zeznań sąsiadów i części z członków jej najbliższej rodziny. Sąd Okręgowy nie kwestionował zresztą spostrzeżeń sąsiadów, że powódka korzystała w zimie z toalety znajdującej się na zewnątrz budynku lub z wiadra przy zaspokajaniu potrzeb fizjologicznych, słusznie natomiast poddał w wątpliwość, że realną przyczyną takich zachowań powódki było działanie pozwanej, w szczególności poprzez uniemożliwienie dostępu do toalety wewnątrz budynku. Zeznaniami Z. W. o zamknięciu łazienki przeczą inne zeznania wskazujące, że drzwi łazienki nie posiadają zamknięcia od zewnątrz. Sąd Apelacyjny podziela ocenę dowodów wskazaną przez Sąd Okręgowy, nie kwestionując jednak przy tym wiarygodności zeznań części świadków, że pozwana wyrażała słownie niezadowolenie ze sposobu korzystania przez powódkę z łazienki i że nawet na tym tle dochodziło do wyrażania złośliwości czy awantur (vide zeznania D. G. (2)). Sąd Okręgowy nie naruszył jednak zasad logiki i doświadczenia życiowego, wyciągając z innych zachowań powódki wnioski, że nieprawdopodobne jest by dochodziło do popychania powódki, kierowania do powódki słów wulgarnych czy też do faktycznego uniemożliwiania korzystania z łazienki, bez następczego wezwania przez powódkę policji lub bez szukania pomocy nowego opiekuna, skoro mniej zagrażające i drastyczne zachowania powodowały bardziej zdecydowane reakcje R. S. (1). Potwierdza to też pośrednio podnoszona na rozprawie apelacyjnej okoliczność wszczęcia przez powódkę postępowania z oskarżenia prywatnego przeciwko pozwanej. Sam fakt wniesienia takiego prywatnego aktu oskarżenia nie może zmienić dokonanych ustaleń, albowiem ta okoliczność sama w sobie bez powołania dodatkowych dowodów uzasadniających przyczyny oskarżenia pozwanej, nie tworzy domniemania dokonania przez pozwaną ekscesu przeciwko powódce, tym bardziej wobec twierdzeń tej ostatniej, że była to reakcja powódki na złożenie przez pozwaną i jej partnera zawiadomienie popełnienia przestępstwa w związku z naruszeniem ich nietykalności przy próbie odebrania rzeczy osobistych z budynku zajmowanego przez powódkę i byłego męża pozwanej. Wbrew zarzutom apelacji nie zostały wykazane okoliczności złośliwego uwłaczania czci powódki. Wprawdzie z zeznań synowej Z. S. wynika, że były wyzwiska, jednakże nie podawała ona kto kogo wyzywał i w jakich okolicznościach to nastąpiło. Jej mąż zeznawał wprawdzie o użyciu podczas kłótni określenia „stara franca” co miał słyszeć, jednakże dalej zeznawał, że słyszał to od D. G. (2), ta zaś zeznawała o awanturach i podniesionym głosie pozwanej jednakże z jej zeznań nie wynika by pozwana używała wyzwisk. Sama powódka natomiast podawała, że pozwana użyła w stosunku do niej określenia „wielka Pani”, kiedy R. S. (1) prała kurtkę, co zresztą wskazuje, że faktycznie mogła korzystać z wody. Zachowania pozwanej wyrażającej niezadowolenie z korzystania z wody i łazienki przez powódkę można więc raczej uznać za drobne złośliwości, które jeszcze nie przekraczały typowych w tym środowisku konfliktów. Nie było więc naruszeniem zasad logiki uznanie za niewiarygodne zeznań małżonków S. i powódki. Mieści się w zasadach doświadczenia życiowego przyjęcie, że najbardziej nieprzychylnie dla pozwanej zeznania małżonków S. był podyktowane osobistym interesem w postaci chęci uzyskania darowizny po jej odzyskaniu przez powódkę.

Ocenę Sądu Okręgowego co do źródeł konfliktu potwierdzają zeznania świadków U. L., W. L., D. L. i E. S. wskazujące, że także powódka jest osobą konfliktową. Z przeważającej części dowodów osobowych wynika więc, że głównym źródłem konfliktu nie jest zła wola pozwanej lecz zmiana nastawienia powódki do pozwanej wywołana wyborem

nowego partnera życiowego K. S., co w konsekwencji wywołało niechęć pozwanej. Dodatkowo można zwrócić uwagę na okoliczność, że to ostatecznie pozwana wyprowadziła się z nieruchomości co pośrednio wskazuje, że nie jest jej celem występowanie przeciwko powódce. Może oczywiście budzić wątpliwość postawa etyczna pozwanej, która nie wyraża przejawów wdzięczności względem osoby którą ją wychowywała wobec pobytu matki w zakładzie karnym i darowała jej nieruchomość, jednakże ocena tej postawy pozwanej nie może być też oderwana od uwarunkowań rodzinnych. Na relacje darczyńcy i obdarowanego w ramach konkretnego środowiska zwracał uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, powołanym przez Sąd pierwszej instancji. Trzeba zwrócić uwagę, że z ustaleń wynika, że z uwagi na charakter powódki żadne z jej dzieci nie chciało z nią mieszkać i sprawować nad nią bezpośredniej opieki i to pozwana a nie dzieci została obdarowana. Stosunki między stronami układały się do momentu czynnego wyrażenia przez powódkę niezadowolenia z wyboru partnera. Na te relacje musiała mieć także wpływ zmienność zachowań powódki, na które wskazuje fakt, że ostatecznie wybrała ona na opiekuna osobę, z którą wcześniej była czynnie skonfliktowana.

W orzecznictwie wyrażany był pogląd, że jeżeli bliska więź pokrewieństwa wymaga podjęcia działań aktywnych, polegających zwłaszcza na zapewnieniu darczyńcy (osobie bliskiej) stosownej pomocy w jej sprawach osobistych, to zaniechanie takiego działania przez obdarowanego będzie rażącą niewdzięcznością (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2009 r. III CSK 307/08 LEX nr 492154). Pozwana do momentu aktywnego wyrażenia przez powódkę niezadowolenia z wyboru jej partnera, świadczyła jednak podstawową pomoc powódce o czym zeznawali świadkowie M. B., D. L., U. L., E. S.. Taki też wniosek można wysnuć nawet z treści zeznań D. G. (1), D. G. (2), J. J., H. N. i Z. W.. Ta pomoc oczywiście nie była świadczona w sposób zaangażowany, jednakże była widoczna na zewnątrz. Można częściowo usprawiedliwić pozwaną, że nie odwiedzała babci podczas pobytu w szpitalu w ostatnim okresie, skoro została zmuszona do opuszczenia nieruchomości wobec opisanej wyżej sytuacji. Babcia w tej sytuacji nie znalazła się też bez pomocy, na co zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji. Okoliczności przytoczone przez Sąd Okręgowy częściowo usprawiedliwiają osłabienie relacji pomiędzy babcią a wnuczką a także pozwalają na zrozumienie mechanizmu powstania wzajemnej niechęci, której źródło tkwi także w działaniu samego darczyńcy. Brak wyrażania wdzięczności a nawet zwykła niewdzięczność nie uzasadnia odwołania darowizny. Podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, co do wykładni pojęcia rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Rażąca a więc kwalifikowana niewdzięczność to takie postępowanie obdarowanego, które polega na umyślnym zawinionym działaniu lub zaniechaniu, skierowanym przeciwko darczyńcy i które uznać należy, z punktu widzenia powszechnie obowiązujących zasad etycznych, za niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, wykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., sygn. II CSK 68/10 LEX nr 852539, z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, LEX nr 52563 oraz z dnia 9 października 2014 r. sygn. akt I CSK 556/13 nie publ.). Przy ocenie zaistnienia tych przesłanek nie można też pomijać zachowania samego darczyńcy. Ustalone okoliczności nie pozwalają więc na przyjęcie, że doszło do wykazania przesłanek rażącej niewdzięczności. Brak podstaw do podzielenia zasadności zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. implikuje uznanie, że nie powstało roszczenie o zwrotne przeniesienie własności nieruchomości stanowiącej przedmiot darowizny w oparciu o art. 898§1i2 k.c., co czyni również niezasadnym zarzut naruszenia prawa materialnego. W konsekwencji Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. jako niezasadną. Z uwagi na wiek, sytuację rodzinną i finansową powódki Sąd drugiej instancji (analogicznie jak Sąd Okręgowy) odstąpił od obciążenia R. S. (1) kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c.

Pełnomocnikowi z urzędu przyznano koszty nieopłaconej pomocy prawnej przy zastosowaniu §2, §6 pkt 6 i § 12 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tekst jedn. Dz.U.2013r.poz. 490).